



GŁOS KALISKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III

CZWARTEK 27 LISTOPADA 1947 ROKU

NR. 326 (891)

Granice zachodnie Niemiec

na porządku dziennym Konferencji Wielkiej Czwórki w Londynie

LONDYN (obsł. wł.). Na wczorajszym popołudniowym posiedzeniu Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, które odbyło się pod przewodnictwem ministra Molotowa, czterej ministrowie osiągnęli porozumienie w sprawie kolejności rozprawy poszczególnych punktów porządku dziennego.

Na wniosek kompromisowy min. Bidault sprawa traktatu pokojowego z Austrią będzie figurowała w porządku dziennym jako punkt pierwszy, zostanie ona jednak natychmiast przekazana zastępcom ministrów, którzy w dniu dzisiejszym odbędą swoje pierwsze posiedzenie.

Jednolity front

Przed rokiem zdawaliśmy sobie sprawę z wielkiego znaczenia, jakie mieć będzie umowa PPR — PPS dla zwycięstwa obozu demokratycznego, dla rozwiązania wszystkich stojących przed nami zagadnień. Dziś możemy stwierdzić, że nadzieje, jakie wiązaliśmy z tym faktem, spełniły się całkowicie, że umowa PPR — PPS była i pozostaje najważniejszym elementem polskiego życia politycznego, była i pozostaje kamieniem węgielnym gmachu Polski Ludowej.

Ale w świetle doświadczeń minionego roku takie stwierdzenie będzie niewystarczające dla pełnej oceny znaczenia umowy. Jest dziś bowiem rzeczą jasną, że znaczenie umowy PPR — PPS nie da się zamknąć w ramach problematyki wewnętrzno — politycznej Polski, że zarówno sama umowa, jak i praktyka jej realizacji stała się czynnikiem niezmiernie wagi w całokształcie wydarzeń na arenie międzynarodowej.

Wszędzie tam, gdzie klasa robotnicza zwraca swe szeregi, gdzie oba nurty ruchu robotniczego potrafiły — w takich czy innych formach — połączyć swe wysiłki — wszędzie tam jesteśmy świadkami zwycięstwa obozu demokratycznego nad reakcyjną agendą obcego imperializmu, jesteśmy świadkami szybkiego postępu na drodze odbudowy gospodarczej, umacniania swobodnego, suwerennego bytu narodów.

Przykładów nie trzeba szukać daleko: kraje demokracji ludowej stanowią przykład aż nadto wymowny.

I naodwrot. Wszędzie tam, gdzie — w rezultacie polityki prawicy socjal — demokratycznej — nie udało się scementować jedności klasy robotniczej — wszędzie tam jesteśmy świadkami postępujących prób faszyzacji politycznej, zaprzędawania najżywniejszych interesów narodowych, wprzęgnięcia kraju w rydwan dolarowego imperializmu. Przykładów znów nie trzeba szukać daleko: przykład Francji mówi sam za siebie.

Na tym tle jasno zarysowuje się międzynarodowe znaczenie umowy PPR — PPS.

Znaczenie to polega nie tylko na tym, że przez sam fakt sprecyzowania i realizacji zasad współpracy jednolitego — frontowej w Polsce, przekreślone zostały rachuby reakcji, a przez to wzmocniony został światowy front antyimperialistyczny.

Międzynarodowe znaczenie umowy PPR — PPS i rocznej praktyki jej realizacji polega w pierwszym rzędzie na tym, że stała się ona poważnym czynnikiem mobilizacji sił postępu i pokoju w innych krajach, że obnażyła fałsz legendy, przy pomocy której prawicowi przywódcy socjal — demokracji próbowali uzasadnić swą politykę rozbijania klasy robotniczej i współdziałania z reakcją i obcym imperializmem. Sens tej legendy sprowadzał się do zastraszania działaczy i członków partii socjalistycznych, że jednolity front jest formą, przy pomocy której komuniści chcą pochłoniąć socjalistyczne skrzydło ruchu robotniczego, że jednolity front oznacza faktyczne unicestwienie tego skrzydła. Tak argumentował WRN w Polsce, tak argumentował Blum we Francji, tak argumentowali przywódcy prawicy socjal — demokratycznej w skali międzynarodowej, uzasadniając swą coraz wy-

razniejszą tendencję do galwanizacji zbankrutowanej II-ej Międzynarodówki.

Roczną praktyką realizacji umowy jednolitego frontowej w Polsce jest najlepszą odpowiedzią na wszystkie tego rodzaju argumenty. Rezultatem realizacji zasad jednolitego frontu były nie tylko sukcesy na odcinku walki z reakcją, na odcinku odbudowy kraju i wykonania planu trzyletniego, na wszystkich odcinkach naszego życia narodowego. Rezultatem realizacji jednolitego frontu było WZMOCNIENIE — LICZEBNE I ORGANIZACYJNE OBYDWU PARTII ZARÓWNO PPR, JAK I PPS.

Na tle doświadczenia francuskiego, gdzie

W ten sposób pierwszą sprawą, jaką faktycznie zajmą się ministrowie, to figurująca formalnie w porządku dziennym jako punkt drugi — sprawa opracowania traktatu pokojowego z Niemcami i zachodnie granice Niemiec.

Dalszym punktem porządku będą: zasady gospodarcze dla Niemiec, forma i zakres organizacji politycznej Niemiec, sposób wykonania decyzji moskiewskich w sprawie demilitaryzacji Niemiec i wniosek amerykański w sprawie paktu 4 mocarstw.

W czasie dyskusji nad porządkiem dziennym Molotow oświadczył, iż Związek Radziecki pragnie prawdziwie demokratycznego pokoju z Niemcami, opartego o uchwały konferencji w Jaltie i Poczdamie, podczas gdy inne państwa zwracają do pokoju imperialistycznego i do przekształcenia Niemiec w bazę swoich interesów imperialistycznych.

Na wczorajszym posiedzeniu minister Bevin wręczył pozostałym delegacjom memoriał, przedstawiając poglądy rządu brytyjskiego w sprawie Niemiec.

Następne posiedzenie odbędzie się w dniu dzisiejszym.

MOSKWA PAP. — Omawiając przebieg pierwszego posiedzenia konferencji ministrów spraw zagranicznych w Londynie komentator agencji TASS stwierdza, że gdy min. Molotow zaproponował, by na porządku obrad konferencji znalazły się sprawy zachodnich granic Niemiec a wraz z nimi problem zagłębia Ruhry i Nadrenii — min. Bevin dał wyraz pewnemu zaniepokojeniu i oświadczył, iż chciałby mieć pewien czas do namysłu.

Naradzaliśmy się przez dłuższy czas nad problemem zagłębia Ruhry i Nadrenii w Moskwie — powiedział min. Bevin — le-

cy budowlani organizują ruch strajkowy na terenie całej Francji. W departamentach Somme, Correze i Var strajk jest całkowity, podobnie jak w Boulogne i w Rouen.

Na 50 tysięcznym wiecu robotników budowlanych w Paryżu, liczni mówcy podkreślali wolę zebranych prowadzenia walki do całkowitego zwycięstwa.

Kolejarze

Strajk kolejarzy trwa w dalszym ciągu i objął nowe węzły kolejowe. W Paryżu 5 dworców jest całkowicie unieruchomionych zaś 3 inne w 90 procentach.

Komunikat związku kolejarzy stwierdza, iż bezpośrednim powodem proklamowania strajku generalnego były, oprócz przyczyn natury gospodarczej, liczne wypadki pogwałcenia, za gwarantowanego przez konstytucję prawa do strajku oraz presja, połączona z groźbą sankcji, wywierana przez dyrekcję kolei francuskiej.

Poczta i Telegraf

Pomimo prób zastraszenia i prowokacji policji — pracownicy poczty i telegrafów okręgu

to zostało przyjęte długotrwałymi oklaskami wszystkich uczestników zjazdu.

W następnym punkcie porządku dziennego prezes Zerkowski przystąpił do omówienia programu prac związku „Społem” na rok 1948.

Po przemówieniu prezesa Zerkowskiego, zjazd przyjął do wiadomości plan prac na rok 1948 i uchwalił szereg wniosków przedstawionych przez komisję wnioskową oraz wprowadził pewne poprawki statutowe i zatwierdził regulamin rady nadzorczej.

W następnym punkcie porządku dziennego zjazd dokonał wyboru 30-tu członków rady nadzorczej.

Na tym obrady 2-go zjazdu „Społem” zakończono.

Zmiany w strukturze spółdzielczości

uchwalone przez zjazd spółdzielczy

WARSZAWA PAP. W późnych godzinach wieczornych po wznowieniu obrad kongresu „Społem” wysiuchał kilku oświadczeń, z których jeden dotyczył projektu uchwały.

Następnie rozpoczęło się głosowanie projektu uchwały w sprawie zmiany struktury spółdzielczości w Polsce, który w całości przyjęty został jednogłośnie. Przewodniczący wicemarszałek Szwalbe stwierdził w związku z tym:

„tym samym rozpoczynamy nowy okres w pracy spółdzielczości. Wyrażam przekonanie, że tak jak jednogłośnie uzgodniliśmy tekst uchwały, tak samo zgodnie będziemy je realizować w pracy codziennej”. Oświadczenie

paryskiego przystąpił do strajku. Nieczynny jest główny urząd pocztowy Louvre wszystkie, z wyjątkiem dwóch, oddziały pocztowe, centrala telegraficzna Grenelle oraz 10 central telegraficznych. Strajkują wszyscy szoferzy ambulansów pocztowych, 50 łamistraków rozwozi listy w samochodach po cztowych w asyście policji.

Wobec niestawienia się do pracy personelu centrali telegraficznej w Grenelle, wysyłającej dziennie około 70 tys. depesz, służba telegraficzna została prawie całkowicie sparaliżowana.

„Humanite” o sytuacji

PARYŻ (PAP) — Jak donosi „Humanite”, liczba strajkujących we Francji sięga już cyfry 1.500.000 osób. Strajkują wszyscy górnicy robotnicy portowi, marynarze, robotnicy przemysłu ceramicznego, metalowcy, robotnicy budowlani okręgu paryskiego oraz nauczyciele. Strajk kolejarzy rozszerza się i wkrótce ogarnie całą Francję.

Komunikat Komitetu Strajkowego metalowców paryskich podkreśla, że metalowcy, mimo oszczędnej kampanii i nacisku, wywieranego przez wrogów klasy robotniczej, postanowili jednomyślnie kontynuować walkę.

„Humanite” podkreśla, że strajk w zakładach Citroena trwa w dalszym ciągu. Dziennik stwierdza następnie, że 50 przedsiębiorców ustąpiło wobec żądań strajkujących i wyraziło zgodę na ich zaakceptowanie.

W kopalniach węgla i rudy żelaznej strajkuje 300 tysięcy robotników. Strajkiem objęci są również robotnicy portowi. Stalki, które zawinęły do Marsylii, musiano skierować do Genui i Livorno, jednakowoż włoscy robotnicy odmówili ich wyładowania.

Komitet Strajkowy nauczycieli departamentu Sekwany postanowił jednomyślnie kontynuować strajk aż do ostatecznego zwycięstwa oraz wezwać oddziały prowincjonalne do przyłączenia się do strajku.

Kobiety i chłopcy francuscy organizują zbiórki żywności i pieniędzy dla strajkujących. Chłopcy francuscy dostarczyli już strajkującym setek kilogramów ziemniaków i jarzyn.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

W tym czasie, gdy w naszym kraju trwa jednolity front, w innych krajach, gdzie

zaprowadzona w ślepy zaułek przez swe praktyczne kierownictwo SFIO traci z miesiąca na miesiąc autorytet i wpływy w narodzie — doświadczenie polskie, doświadczenie wzmocnienia obywateli partii dzięki taktyce frontu jednolitego, posiada głęboką wymowę, demaskując rzekomą troskę prawicy o siłę ruchu socjalistycznego jako jeszcze jeden wybieg przesłaniający istotną treść polityki wasali imperializmu amerykańskiego.

Praktyka realizacji jednolitego frontu polskiej klasy robotniczej, praktyka zwycięskiej walki z reakcją, praktyka ugruntowania demokracji i suwerenności kraju, praktyka wzmocnienia obywateli współpracujących nar-

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Im szybciej i sprawniej przebiegać będzie proces pogłębienia jednolitego frontu w codziennej konkretnej pracy, im bardziej przewyciężane będą istniejące tu i ówdzie trudności — tym donioślejsze będzie międzynarodowe znaczenie jednolitego frontu klasy robotniczej, tym większy będzie nasz wkład w zwycięstwo sił postępu, pokoju i demokracji w skali światowej.

ty — staje się w coraz większym stopniu drogowskazem dla całego międzynarodowego ruchu robotniczego, a w pierwszym rzędzie dla lewicy socjalistycznej, która dąży do wprowadzenia ruchu socjalistycznego na nowe tory rozwoju.

Sojusz jugosłowiańsko-bułgarski

Przemówienie marszałka Tito i premiera Dymitrowa w Sofii

SOFIA PAP. — Ogłoszony tu komunikat oficjalny donosi, że pakt o współpracy, przyjaźni i pomocy wzajemnej pomiędzy Bułgarią a Jugosławią będzie podpisany w Warnie w dn. 27 bm.

SOFIA PAP. Z okazji pobytu w Sofii jugosłowiańskiej delegacji rządowej, przed gmachem prezydium rady ministrów zorganizowano olbrzymi wiec, na który przybyła cała ludność stolicy. Witany entuzjastycznymi okrzykami — marszałek Tito wygłosił do uczestników wiecu przemówienie.

Na wstępie marsz. Tito podkreślił, że nowa Jugosławia i nowa Bułgaria zerwały definitywnie z przeszłością, która dzieliła narody obu państw i zdecydowała się kroczyć razem w wysiłkach nad odbudową gospodarczą obu krajów nad umocnieniem prawdziwych demokracji ludowych i obroną swoich granic.

Obecność delegacji jugosłowiańskiej w Bułgarii ma na celu potwierdzenie i wzmocnienie postanowień gruntujących przyjaźń pomiędzy obu państwami. Ludy Jugosławii i Bułgarii wzięły swoje losy we własne ręce usuwając tych, którzy okazali się niezdolnymi do przewodniczenia masom.

W dalszym ciągu przemówienia, marszałek Tito podkreślił, że oba państwa posiadają wielkiego przyjaciela w postaci Związku Radzieckiego, a poza tym mają wypróbowanych przyjaciół w Polsce, Czechosłowacji, Rumunii i Węgrzech, oraz we wszystkich demokratycznych żywiołach świata. Jednak — podkreślił marszałek — oba państwa mają i nieprzyjaciół, którzy spiskują przeciwko nowej demokracji. Zdając sobie sprawę z zamiarów obcych kół imperialistycznych i podżegaczy wojennych, Bułgaria i Jugosławia tymbardziej są zdecydowane bronić swoich zdobyczy jedności i stać na straży pokoju. W swoich wysiłkach Bułgaria może zawsze liczyć na wierność ze strony narodów Jugosławii.

Następnie wygłosił przemówienie premier Dymitrow, który na wstępie nawiązał do porozumienia osiągniętego między obu państwami w Bledzie. Obecne spotkanie przyczyni się do pełnej współpracy w duchu jak najbardziej serdecznej przyjaźni między narodami sąsiadującymi krajów. Bułgaria i Jugosławia są zdecydowane — oświadczył premier Dymitrow — przełamać wszelkie trudności, na jakie napotkają w przyszłości na wspólnej drodze. Obecność delegacji jugosłowiańskiej w Bułgarii sta-

nowi równocześnie ostrzeżenie dla tych, którzy knują perfidne plany przeciwko światu słowiańskiemu, pokojowi i demokracji na Bałkanach i w Europie.

Oba przemówienia były wielokrotnie przerywane przez olbrzymie tłumy, które następnie zgromadziły się przed gmachem marszałka Tito i premierowi Dymitrowi żywiołową manifestację.

W dniu 25 listopada 1947 r. zmarł

S. i p.

JANKOWSKI JAN

członek Miejskiej Rady Narodowej i b. Prezydent m. Pabianic.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Bugaj Nr. 10 do kościoła Św. Mateusza nastąpi w czwartek, dnia 27 listopada r. b. o godzinie 15-tej min. 30.

W dniu następnym, t. j. w piątek, o godzinie 10-ej po nabożeństwie, zwłoki zostaną przewiezione na cmentarz miejscowy.

MIEJSKA RADA NARODOWA
i ZARZĄD MIEJSKI
w Pabianicach

Świat pracy w obronie pokoju i wolności

Uchwały Plenum Komisji Centralnej Zw. Zawodowych w Warszawie

WARSZAWA PAP. — Rozszerzone Plenum KCZZ obradujące w ubiegłym tygodniu uchwaliło rezolucję w sprawie obrony pokoju i wolności. Rezolucja wyraża zdecydowane poparcie polskiego ruchu zawodowego dla sił postępu i demokracji w świecie.

Plenum KCZZ wyraża w rezolucji pełne poparcie dla Światowej Federacji Związków Zawodowych i wzywa robotników i pracowników całego świata do wzmocnienia jedności międzynarodowej klasy robotniczej i nie udzielania posłuchu tym, którzy usiłują rozbić

ruch zawodowy i jedność międzynarodową świata pracy w imię imperialistycznych interesów.

Polski ruch zawodowy — głosi rezolucja — jak najostrożniej piętnuje plany amerykańskiego kapitału finansowego, usiłującego narzucić jazdę niewoli innym narodom. Naród Polski i polska klasa robotnicza swej niepodległości i suwerenności wywalczonych w zmaganiach z hitleryzmem, bronić będzie wszystkimi siłami przeciwko tym zakusom. W planach i próbach imperializmu zmierzającego do wskrzeszenia

imperialistycznych Niemiec, które w życiu naszego pokolenia dwukrotnie napadły na nas i na inne kraje Europy, polska klasa robotnicza widzi ponowne zagrożenie pokoju.

Polski ruch zawodowy stwierdza, że uchwały konferencji 9-ciu partii marksistowskich oraz powstanie Biura Informacyjnego w Belgradzie stanowią potężny oręż w walce o pokój i suwerenność narodów. Uchwały konferencji 9-ciu partii znalazły żywy oddźwięk i aprobatę wśród ludzi pracy i wszystkich szczerze demokratycznych sił. Plenum stwierdza, że udział PPR w naradzie 9-ciu partii marksistowskich, pozytywny stosunek do narady 9-ciu partii, wyrażony przez PPR oraz uchwały CKW PPS o sytuacji międzynarodowej, zmierzające do konsolidacji wszystkich socjalistów, sprzeciwiających się wasalizacji Europy przez imperialistów anglo-amerykańskich, wzmagają wkład polskiej klasy robotniczej do światowej walki o pokój i suwerenność narodów.

Następny ustęp rezolucji wzywa wszystkich ludzi pracy do pokrzyżowania zbędnych planów podżegaczy wojennych oraz do demaskowania ich propagandy.

Plan podziału Palestyny

NOWY JORK PAP. Komisja palestyńska ONZ zatwierdziła 25 głosami przeciwko 13 przy 17 powstrzymujących się, plan podziału Palestyny.

Kontrataki armii Markosa

RZYM PAP. Oficjalny komunikat greckiej armii demokratycznej podaje przegląd operacji na froncie od pierwszego do 15 listopada br. W tym czasie armia rządowa skoncentrowała swoje główne siły w górach Pindus. W ciągu pierwszego tygodnia listopada, oddziały rządowe usiłowały wyprzeć wojska demokratyczne z ich dominującej pozycji na głównej drodze Thessalii Metsovo-Janina, w celu ponownego nawiązania komunikacji wojsk rządowych pomiędzy Thessalią a Epiroem, jednocze-

śnie: trzydziesta trzecia brygada rządowa i inne jednostki zostały przerzucone w rejon Greveny.

Mimo to wojskom rządowym nie udało się wyrównać linii dzięki skutecznym kontratakom armii demokratycznej.

Wojska rządowe usiłowały również wzmocnić pozycje w rejonie Janina — Konitsa, przetrzymując tam posiłki, ale mimo to wszędzie inicjatywa pozostała w rękach armii demokratycznej. Armia demokratyczna poczyniła wszelkie przygotowania dla odparcia szumnie reklamowanej ofensywy wojsk rządowych, zapowiedzianej przez wicepremiera Tsaldarisa. W pierwszych dwóch tygodniach listopada armia rządowa poniosła następujące straty w ludziach: 465 zabitych oraz 373 rannych.

Zamach bombowy na redakcję „Unita”

RZYM PAP. — We wtorek przed wejściem do redakcji organu włoskiej partii komunistycznej — dziennika „Unita” — wybuchła bomba, rzucona z przejeżdżającego samochodu.

Wybuch bomby nie spowodował żadnych większych zniszczeń, ani też nie pociągnął strat w ludziach.

SPOŁDZIELNIA „G A L S K Ó R”

Łódź, ul. Jakuba 16

poszukuje SPECJALISTÓW do krojenia rękawiczek skórzanych, SZWACZKI ręczne i ŁASZARKI z własnymi maszynami. Placa akordowa. 11614

Kino „WISŁA” Daszyńskiego 1

Początek godz. 17-18

D Z I S P R E M I E R A

Nowy film produkcji angielskiej

SPOTKANIE

Produkcja: Noel Coward-Cinequilld production

Eksploatacja: Film Polski.

Własność: J. Arthur Rank

Bilety bezpłatne i Passe-Partout ważne od poniedziałku 1 grudnia rb.

W rolach głównych: CELIA JOHNSON i TREVOR HOWARD

Reżyser: DAVID LEAN

Nadprogram: Dodatek Sportowy

MECZ BOKSERSKI HELSINKI — ŚLĄSK i inn.

W piątek w kinie „WŁÓKNIARZ” (Zawadzka 16)

PREMIERA filmu produkcji radzieckiej

BŁYSKAWICA



Tajemnica I-2

— Dziwnie się wyrażacie. Właściwie zapomniałem, jak się nazywacie, towarzyszu...

— Martynow — odpowiedział szofer. — Tak, tak, właśnie Martynow. Dziwnie się wyrażacie, powtarzam, towarzyszu Martynow — ciągnął dalej Leontiew, — jakoś niespodziewanie i dziwnie zwłaszcza dla szofera. Jakoś nigdy nie styszałem, aby szoferzy cierpieć na beznamiętność. To jest raczej choroba inteligencji.

— Przypuśćmy, że jestem inteligentnym szoferem — padła krótka odpowiedź.

— A wiecie, — rzekł Leontiew, nieco zdziwiony słowami Martynowa — mnie się czasem zdaje, że interesujecie się moją osobą więcej, niż swoją maszyną.

— Maszyna moja jest w porządku, inżynierze — białe zęby szofera błysnęły w nikłym ogniu papierosa.

— Czyżbym ja był nie w porządku? — roześmiał się Leontiew.

Martynow nie odpowiedział. Nagle wyprostował się, rzucił na ziemię papierosa i zbliżył się wprost do zdziwionego mocno jego zachowaniem Leontiewa.

— No dobrze. Nie ma pogo ukrywać inżynierze, — rzekł twardym lecz spokojnym głosem. — Obecność wasza tutaj dobiega końca. A zresztą jesteście swoim człowiekiem i rzeczywiście nie mam pogo ukrywać. Macie rację. Nie jestem szoferem.

— Od pewnego czasu zacząłem to odgadywać — przyznał się Leontiew, mocno zaskoczony tym niespodziewanym wyznaniem.

— Od jakiego, ściśle mówiąc czasu zaczęliście to zgadywać? — zapytał, zlekka się uśmiechając Martynow.

— Czy to nie wszystko jedno? — dał wymijającą odpowiedź Leontiew.

— Bynajmniej. To jest kwestia zasadnicza z punktu widzenia mego zawodu. Leontiew poważnie popatrzył na szofera i po sekundzie odpowiedział:

— A więc, proszę. Powiem. Zdaje się, że od chwili naszego przyjazdu na front.

— Zgadza się — roześmiał się cicho

Martynow. — Ale proszę nie przypuszczać, iż zdradziłem się nieświadomie. Właśnie z chwilą przyjazdu tutaj otrzymałem instrukcje ujawnienia się wobec pułkownika Swirydowa i was, inżynierze. Zaczęłem być mniej ostrożny z wami i stąd, wybaczenie, wasza domyślność. Pozwolicie, że się przedstawię: kapitan służby bezpieczeństwa Bachmiew. —

— Bardzo mi przyjemnie — rzekł oszłomiony Leontiew, wyciągając machinalnie dłoń do eks-szofera.

Bachmiew vel Martynow mocno ją uściśnął i mówił dalej:

— Nie gniewajcie się na mnie, inżynierze. Mam polecenie czuwać nad wami. Na wszelki wypadek. Nie gniewacie się za tę narzuconą opiekę?

— Bynajmniej się nie gniewam, kapitanie, ale...

— A więc, jak się nie gniewacie — to dobrze.

Zapanowało milczenie, przerywane tylko daleką kannaadą.

D. c. n.)

Teatr dla głuchoniemych w Moskwie

W Moskwie istnieje jeden z najbardziej oryginalnych teatrów na świecie. Jest to teatr dla głuchoniemych. Występują w tym teatrze wyłącznie głuchoniemi i publiczność również składa się przeważnie z głuchoniemych.

Teatr ten powstał 25 lat temu z inicjatywy samych głuchoniemych, pracujących zawodowo w różnych instytucjach przemysłowych Moskwy. Są to przeważnie ludzie, którzy utracili mowę i słuch wskutek nieszczęśliwych wypadków lub chorób. Obecnie nie brak wśród aktorów tego teatru również i głuchoniemych od urodzenia.

W teatrze, poczynając od reżysera, aktorów i kończąc na monterach i robotnikach scenicznych — wszyscy członkowie kolektywu są głuchoniemi. Jest to teatr, któremu jest absolutnie obce samo pojęcie suflera. Wykomanie polega jedynie na zastrzeżonej mimice oraz gestach. Jest to rodzaj osobliwego mimodramatu, zrozumiałego dzięki swojej wyrazistości nie tylko dla głuchoniemych, ale i dla normalnie zdrowych ludzi. Repertuar składa się z szeregu utworów klasycznej i współczesnej dramaturgii, „przetłumaczonych” na język mimiki i gestu.

Ostatnio teatr wystawił „Intrygi i miłość” Szylpera oraz „Cyrylika Sewilskiego” Beaumarchais, cieszących się wielkim powodzeniem. Na czele teatru stoi głuchoniemi Z. Wasiljew, która jest reżyserem tego teatru, a jednocześnie tworzy ona mimiczny tekst, wystawianych sztuk.

Pow.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO NR 14
w Łodzi, ul. Senatorska Nr 6
poszukują do przedziałni:
1 majstra na maszyny obraczkowe
1 majstra na niciarnie
1 majstra na oddział przygotowawczy
1 maszyniste
1 palacza
1 smarowacza pędni

Kuglarz na arenie zakłamaney polityki

Podróże i występy Schumachera

Demagogiczne odczyty pupila anglosaskiej reakcji (od specjalnego korespondenta „Głosu Robotniczego“)

Berlin, w listopadzie.

Schumacher udał się niedawno do Sztokholmu, aby i tam głosić swoje „nauki” o roli wojny (i wojowniczej) pseudo-demokracji niemieckiej. Oczywiście, podróż Schumachera do Szwecji nosiła zupełnie inny charakter, niż jego amerykańska impreza: gdy bowiem tam, za oceanem, występował w roli posłusznego ucznia, aby zasłużyć w przyszłości na przyobiecane nagrody — posadę premiera w republice „Westdeutschland”, o tyle w stoku do neutralnej Szwecji i jej socjalistów zachował się, jak równy wobec równych. Schumacher próbował w Sztokholmie, a więc w klimacie znacznie chłodniejszym, niż kalifornijski, uzyskać poparcie dla swych światoburczych planów, składając już po raz niewiadomo który ureczywał zapewnienia (w swoim własnym imieniu), że linia Odra—Nysa nigdy uznana nie będzie.

Pozostawmy na razie na uboczu wyniki szwedzkiej eskapady Schumachera, które mało mas zresztą obchodzą, natomiast rozpatrzmy jego plany i zamiary: rozpatrzmy je spokojnie, o wiele łatwiej da się w ten sposób rozszyfrować sylwetkę osobnika, który przez wzrastającą reklamę prasy zachodnio-niemieckiej wyniesiony został ponad poziom niemieckiej przelicznicy, aby stać się w oczach swoich zwolenników kimś w rodzaju nowego „fuhrera”.

Jest to wprawdzie „fuhrer” znacznie mniej szego kalibru od swego poprzednika, ale zawsze jednak posiada on cechy, którymi na wiecach potrafi ująć swą publiczność: podnosi głos aż do histerycznego krzyku, niekiedy wali pięścią w pulpit, głosi (dla odwrócenia uwagi) swą niezależność wobec wszystkich aliantów, zaś naprawdę złorzeczy wszystkiemu i wszystkim, co leży na wschód od Odry: Polakom i Polsce, Rosjanom i Związkowi Radzieckiemu.

Byłem na konferencji prasowej, którą zwo-

łała w Berlinie socjaldemokracja po powrocie Schumachera z Ameryki, a przed jego wyjazdem do Szwecji: słuchając odpowiedzi, których udzielał na zapytania dziennikarzy niemieckich odnośnie wrażenia, że mam przed sobą raczej kuglarza niż polityka, kuglarza, który galopuje wciąż na jednym i tym samym koniku antywschodniej propagandy w ciasnym kręgu własnej areny.

Oto np. zadaje pytanie przedstawiciel prasy lewicowej — SED-u: — Panie Schumacher, czy istotnie pan powiedział, że Plan Marshalla będzie jedynym ratunkiem dla mas pracujących?

Zongler podchwytuje pytanie: — Jeszcze przed wyjazdem do Ameryki byłem zdania, że plan Marshalla stanowi jedyną szansę ożywienia niemieckiej gospodarki. Czyż Ameryka nie jest jedynym źródłem, skąd popłynąć może strumień ożywczych kredytów?!

Żle! Amerykańska banieczka pofrunęła zbyt wysoko. Poznał to kuglarz po zdumionych spojrzaniach słuchaczy i po zapytaniu, które mu z kolei postawiono: — Jakże można być socjalistą, a zarazem zwolennikiem planu Marshalla?

Już więc nowe banieczki argumentów fruwały w powietrzu, że słuszną jest i rozumiałą w środowiskach socjalistycznych krytyka planu Marshalla, ale, że plan ten w niczym nie sprzeciwia się zasadom socjalizmu w ogóle, zaś angielskiego w szczególności, że można (jego zdaniem) czerpać pełną ręką z kasy amerykańskich monopolistów, a równocześnie popierać na użytek wewnętrzny nacjonalizację kopalń. Czyli i Panu Bogu (amerykańskiemu) świeczkę, i djabłu (z Labour Party) ogarek.

Wiele jeszcze podobnego rodzaju demagogicznych chwytów zastosował kuglarz polityki zachodnio-niemieckiej wobec dziennikarzy i członków zarządu swej partii. Mówił więc o tym, iż jest absolutnym zwolennikiem zjednoczenia Niemiec, a równocześnie przyznawał

laskawie, że sprawa podziału poczyniła daleko idące postępy. Wspomniał o wielkim znaczeniu, jakie posiada strefa wschodnia dla całości Niemiec, a równocześnie sprzeciwił się utworzeniu reprezentacji narodowej tylko dlatego, że mieli w niej wziąć udział przedstawiciele tej strefy.

Ten jednak punkt w rozumowaniu Schumachera miał przynieść ze sobą daleko idące skutki, których nie przewidział ani on sam, ani członkowie jego przybocznej świty: Neumann i Heine. Rządząc po dyktatorsku, mimo socjaldemokratycznych zasad, zakazał p. Schumacher surowo działaczom swej partii udziału w porozumieniu ogólnoniemieckim i ogólnostrefowym, które właśnie w obliczu konferencji londyńskiej montowało kilkunastu starszych i najważniejszych polityków niemieckich. Po raz pierwszy „rozkaz” Schumachera nie został przez socjaldemokratów spełniony.

Stary i ceniony przez nich członek zarządu partii, b. prezydent Reichstagu, Paweł Loeb, położył swój podpis pod protokołem porozumienia obok podpisów przedstawicieli innych partii i innych stref, również i strefy wschodniej.

Zrobił się nielada huk w schumacherowym otoczeniu: zwołano na zebranie „wielkich” i postanowiono Pawła Loeba wykluczyć z wydziału zagranicznego partii ze względu na sprzeczne z wolą „fuhrera” wystąpienie.

Ale krok pierwszy został uczyniony. Nazwisko i postępek Loebego osmieliły innych członków schumacherowej partii do dalszych wystąpień. Wyrażono więc publicznie protest przeciwko wykluczeniu Pawła Loeba; zerwano kilka wieców, zwołanych przez klikę „wielkich”. Dość brutalnie odkrył Schumacher swoje karty. Pod wpływem zdenerwowania, opuściła kuglarza jego cyrkowa zręczność. Rozprysły się bańki argumentów, którymi dotychczas zonglował. Opadła maska socjaldemokraty, a ukazał się nagie mały „dyktator”, gotów zwałczyć wszystkie przeszkody, które będą tamowały mu dojście do fotela premiera. Do tego fotela w republice zachodnio-niemieckiej, który mu, według relacji czelowego publicysty „New-York Tribune”, Waltera Lipmana, przybiecali amerykańscy akcjonariusze niemieckich concernów.

Podróże podobno kształca. Pierwszą podróż odbył Schumacher do Stanów Zjednoczonych, gdzie panują kora imperialistyczne, których jest wiernym sługą. W drugiej podróży udał się do Szwecji, gdzie chce poznać ustrój parlamentarnej monarchii. Następną podróż, jak twierdzą wjaemniczeni, odbędzie zapewne do Hiszpanii generała Franco.

Tam będzie najbliższ wzoru, który sobie upodobał.

LEOPOLD MARSCHAK.

Naprzód — ramię przy ramieniu

Kolejne etapy jedności działania

PPR-owcy i PPS-owcy PZPB Nr 17 o swej pracy jednolitofrontowej



Stefania Wiśniewska (PPS), Maria Szkudlarska (PPR), Małgorzata Kopcińska (PPR), Stefania Kopcińska (PPR), Helena Kowalska (PPS).

Czytamy głośno tekst umowy o jedności działania — Towarzysze z PZPB Nr 17, przewodniczący koła PPS, tow. Holcgreber, sekretarz PPS i zarazem przewodniczący Rady Zakładowej — tow. Tomczak, sekr. koła PPR tow. Fesser, tow. Jaszczyk — zastanawiają się nad istotnym zagadnieniem: w jakim stopniu na ich terenie pracy realizować umowę? I dochodzą do wniosku, że chociaż wiele punktów urzeczywistniono, szereg spraw leży jednak odłożeniu. A przecież przysiąc należy, że w PZPB Nr 17 dokonano ogromnego kroku naprzód w pracy jednolitofrontowej. Tylko,

że tu, podobnie, jak i w innych fabrykach, praca szła jednokierunkowo. Ważne zagadnienia produkcyjne przestroniły inne sprawy: wspólne szkolenie kadr, opieka nad młodzieżą, praca nad podniesieniem poziomu uświadomienia społecznego całej załogi, a kobiet w szczególności i wiele innych. Stąd wniosek: na następnym etapie jednolitofrontowej wspólnej pracy zniechcane odcinki należy otoczyć szczególną opieką. Towarzysze z dumą wyliczają praktyczne zdobycze dotychczasowej działalności jednolitofrontowej.

„Na wspólnych zebraniach i posiedzeniach likwidujemy różne spory, niekiedy nawet blache, i przyjmujemy jedomyślnie uchwały w sprawach ważnych” — mówi tow. Fesser, sekretarz koła PPS. „Wobec całej załogi fabrycznej reprezentujemy jednolite stanowisko”.

„Dzięki wspólnemu frontowi udało nam się zlikwidować sabotaż w naszych zakładach — wspomina tow. Holcgreber, przewodniczący koła PPS. — W kwietniu bieżącego roku psuła nam się bezustannie parowa maszyna, ze stawu mieznani sprawcy wypuszczali wodę. Jedno wspólne posiedzenie było całkowicie poświęcone tej sprawie. Uchwaliliśmy, że postawimy posterunek koło stawu i ciągle dyżury w maszynowni. Szkodnicy nie odważyli się więcej uprawiać sabotażu. Wróg cofnął się przed siłą”.

O trudnościach i sukcesach produkcyjnych opowiada tow. tow. Fesser i Tomczak: — „Już od kilku miesięcy planu nie wykonujemy. Projektowaliśmy trzecią zmianę, a nie mogliśmy jej uruchomić ze względu na brak prądu. Ciężka to była sprawa. Przewyciężyliśmy trudności dzięki wspólnym wysiłkom, dzięki wspólnie zorganizowanemu ruchowi wielowarsztatowców. Prądki przeszły na większą obsługę krosien, przyczyniając się tym samym do uruchomienia trzeciej zmiany. Na 22 prądki — przewodnice pracy — 14 należy do PPR i PPS. Są to tow. tow.: Maria Szkudlarska, Józefa Oficzowa, Stanisława Kopcińska, Józefa Mieczysława, Stanisława Bojanowska, Maria Skonka, Janina Jagielska, Magdalena Pełka, Władysława Owczarek, Kowalska, Stanisława Wiśniewska, Maślankiewicz, Jolina Potyrała, Maria Wieczorek.

Niektóre z nich, jak np. tow. Szkudlarska i inne, wykazały wielki hart ducha, tłumaczyły ogółowi, jak wielkie znaczenie dla dobrej klasy robotniczej ma ruch wielowarsztatowy. Dziś sprawa ta dyskusji nie podlega. Robotnicy zrozumieli”.

Nie sposób wyliczyć nazwisk wszystkich wzorowych jednolitofrontowców. Do nich należy majstrowie tow. tow. Józef Gulaj (PPR), Górski (PPS), Janina Szmigielska (PPS) i wielu innych.



Jan Tomczak, sekretarz koła PPS, Jan Holcgreber, przewodniczący koła PPS, Tadeusz Fesser, sekretarz koła PPR, Zenon Jaszczyk, członek PPR.

Zyczymy towarzyszom, by w szybkim tempie zrealizowali swe plany. B. Bańtas.

INTERPELACJE

naszych czytelników

Brak zrozumienia

Ob. Redaktorze!

W związku z „Międzynarodowym Tygodniem Studenta”, Łódzkie Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych pragnąc przyjąć z pomocą najbardziej młodzieży akademickiej, rozesałto tzw. „listy ofiarodawców” wszystkim akademickim organizacjom młodzieżowym.

Dnia 20 .11. ruszyłem z taką listą w towarzystwie koleżanki na miasto. Wyznaczono nam ulicę Narutowicza. Na ogół muszę stwierdzić, przyjmowano nasze odwiedziny z pełnym zrozumieniem i sympatią, toteż tym boleśniej sze było dla nas zachowanie się ludzi, o których tu chcemy napisać.

1) Bar „Europa” przy ul. Narutowicza 42. Koleżanka zapoznaje obywatelkę stojącą za

ładą, z naszą misją, ale ta nie wysłuchawszy do końca, odpałła ze złością: „Nie dam nic” — Cóż robić, widocznie studenci nie piją w tym barze.

2) Obywatel M. Pawlak, właściciel sklepu przy ul. Narutowicza 79c, odprawił nas tak: — Cooooo? Ofiarę? Ze mnie skarbowość wszystkie soki wyciska — (a on z kupujących) — i na nigusów nie daje...

Dużo dałbym za to, ażeby taicy, jak pan Pawlak i obywatelka z „Europy” pojeili, że obok studenta, chodzącego w futrze, jest student, chodzący w wytartym paltoście i w dziurawych butach, który jeśli nie przyjdzie mu się z pomocą, po 4-ach latach studiów powiększy grono nieuleczalnych gruźliczków.

Student z II E. P. Borys.



Majstrowie tow. tow. Józef Gulaj (PPR), Janina Szmigielska (PPS).

Włókiennictwo Ziem Odzyskanych idzie z duchem czasu

W Bielawie tkacze przechodzą na obsługę 8 krosien

Produkcja włókiennicza Ziem Odzyskanych uczestniczy już w wytwórczości ogólnopolskiej w 19 procentach, a ilość wykonanych tkanin liniowych sięga blisko połowy ogólnopolskiej produkcji. Poza tym istnieją na Ziemach Odzyskanych fabryki bawełniane, wełniane, fabryki włókien sztucznych, konfekcyjne oraz fabryki artykułów technicznych. Jedyna w Polsce fabryka włókien syntetycznych (tzw. steeleonu) mieści się również na Ziemach Odzyskanych (w Jeleniej Górze).

W pierwszym okresie praca na tych terenach była niezmiernie trudna. Duża część fabryk była zdemontowana. Maszyny wywiezione przez Niemców częściowo znajdowały się poza granicami państwa, częściowo zaś rozrzucone były przez Niemców po stodolach i strychach, a nawet po polach. Skompletowanie maszyn i zespołów włókienniczych, zmontowanie ich i puszczanie w ruch, wymagały wiele energii i wysiłków.

Niemniej ważnym zagadnieniem była sprawa repolonizacji przemysłu Ziem Odzyskanych, którą przeprowadzono w szybkim tempie.

Jeśli w sierpniu 1945 roku pracowało w przemyśle włókienniczym Ziem Odzyskanych 4.500 osób, z czego Niemców aż 4.180 (93 procent), to już w grudniu 1946 roku ilość pracowników wzrosła do 58.100, z czego Niemców było 4.931 (8,5 procent). W sierpniu 1947 roku wzrosła ilość zatrudnionych do 65.000. Ilość Niemców zaś zmalała na dzień 1 sierpnia do 1.200 (mieszcina 2 proc.) i ma tendencję do dalszego kurczenia się. W ten sposób repolonizacja przemysłu włókienniczego na Ziemach Odzyskanych stała się faktem.

Równoległe z tymi procesami, następująca stała wzrost produkcji. Wartość produkcji przemysłu włókienniczego na Ziemach Odzyskanych wzrosła (w cenach z roku 1937) z 145 milionów zł w r. 1946 do 213 milionów zł w r. 1947. Plan Trzyletni przewiduje wzrost produkcji do 314 milionów zł w r. 1948 i do 484 milionów zł w r. 1949. Pod koniec Planu Trzyletniego winien udział przemysłu Ziem Odzyskanych w ogólnopolskiej produkcji włókienniczej wynieść już 25,3 procent.

Oczywiście, iż tak szybki rozwój nie byłby możliwy bez wzrostu wydajności pracy, bez przechodzenia na obsługę większej ilości maszyn, bez ruchu współzawodnictwa pracy. A te wszystkie zjawiska zaobserwować można ostatnio na Ziemach Odzyskanych. I tak Państwowa Fabryka Jedwabiu w Zagórzcu wykonała swój plan miesięczny w październiku w 157 proc., wyrabiając 175.000 metrów bież. tkaniny miast planowanych 112.000.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 20 (w Zeganiu) przeszło już 88 tkaczy na obsługę dwóch krosien korbowych. W tej samej fabryce przeszło już kilku śrubowników na obsługę dwóch samoprząśników.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Bielawie (Oddział II) rośnie bez przerwy ilość tkaczy, obsługujących po 6 krosien. 11-tu TKACZY OBSŁUGUJE JUŻ 8 KROSIEN.

W Przędzalni Bawełnianej w Pieszcych znaczna ilość prądów przeszła na obsługę 750 wrzecion, a jedna z nich, ob. Rykaczewska, pracuje już na 1000 wrzecionach. Dzięki temu

Zmiany w kursowaniu pociągów

Mysłowice — Maków

W związku z ukończeniem prac drogowych na linii Mysłowice — Kraków, od dnia 23 listopada w ruchu pociągów pasażerskich będą następujące zmiany:

1. Pociągi pasażerskie komunikacji Łódź-Kal. — Zakopane będą kursowały krótszą drogą przez Trzebinie: Łódź-Kal. odjazd 21 min. 55, Kraków przyjazd 6 min. 10, z powrotem Kraków odjazd 21.00, Łódź-Kal. przyjazd 5.00.
2. Trasa pociągu pasażerskiego komunikacji Łódź-Kal. — Skarżysko — Przeworsk, przedłużona zostaje do stacji Przemysł: Łódź-Kal. odjazd 20 min. 40, Przemysł przyjazd 11 min. 25, z powrotem Przemysł odjazd 18.00, Łódź-Kal. przyjazd 3 min. 25.
3. Pociągi pasażerskie Częstochowa — Kraków i Częstochowa — Zawiercie będą kursowały według zmienionego rozkładu jazdy:
 - a) trasa Częstochowa — Kraków: Częstochowa odjazd 17 min. 35, Kraków przyjazd 21 min. 15, z powrotem Kraków Gł. odjazd 7 min. 43, Częstochowa przyjazd 11 min. 30;
 - b) trasa Częstochowa — Zawiercie: Częstochowa odjazd 6 min. 35, Zawiercie przyjazd 7 min. 39, z powrotem Zawiercie odjazd 8 min. 15, Częstochowa przyjazd 9 min. 35.

Kto pierwszy?

21 listopada we współzawodnictwie międzyfabrycznym w przemyśle włókienniczym najlepszy wynik dnia osiągnęły PZPB Nr. 16, które wykonały plan dzienny w 105,1 proc.

SAMOCHÓD

PÓLCEZAROWY I TONOWY

KUPIMY NATYCHMIAST

Wiadomość Biuro Ogłoszeń RSW

„PRASA” Piotrkowska 55.

fabryka wykonała plan październikowy w 121 procentach.

W Państwowych Zakładach Przemysłu Jedwabniczo - Galanteryjnego Nr 13, w Kamiennie Górze, wielu tkaczy przeszło z obsługi 2-ech krosien na obsługę czterech. W rezultacie fabryka wykonała plan w październiku w 109 procentach.

Państwowe Zakłady Przemysłu Konfekcyjnego w Szczecinie podpisały umowę o współzawodnictwie pracy z Hutą „Szczecin”.

Podobnych przykładów z terenu Ziem Odzyskanych można przytoczyć znacznie więcej. Idea współzawodnictwa pracy staje się coraz bardziej powszechną.

Robotnicy, majstrowie i kierownicy zdają sobie sprawę z tego, że wzmocnioną pracą utrwalają polskość na tych odwiecznych, piaszczystych ziemiach. Ale jednocześnie wiedzą oni doskonale, że pracą swoją zapewniają dobrobyt sobie, swoim najbliższym i całemu narodowi. Lem.

Termin rozdawnictwa tekstyliów na kartki

uniywa nieodwołalnie z dniem 6 grudnia

Będąc w toku rozdawnictwa artykułów włókienniczych na kartki za III kwartał r. b. trwać będzie do dnia 6 grudnia. Termin ten jest ostateczny i nie zostanie przedłużony, gdyż całość przeznaczona do rozdawnictwa asortymentu towarów znajduje się w dyspozycji Wydziału Apropowizacji, dzięki czemu żadna zwłoka i opóźnienie w zaopatrzeniu kartkowiczów w należne im przydziały powstać nie może. Należy przypomnieć tym wszystkim, którzy do tej pory przydziału tekst. nie wykupili, że odkładanie na ostatnią chwilę tego zakupu odbije się niekorzystnie na technice rozdziału i sprzedaży, obecny równomierny ruch klientów w punktach rozdzielczych stwarza jak naj lepsze warunki dla obsługi odbiorców przez personel sklepowy. W większości punktów rozdzielczych obserwujemy jednak następujące niewłaściwe zjawisko: kartkowicze (specjalnie kobiety) odwiedzają sklep rozdzielczy nie w

celu uskutecznienia zakupu, lecz jedynie w celu zorientowania się, jaki asortyment towarów jest w danym dniu oddany do sprzedaży. Przypuszczają one, że przyjdzie taki moment, gdy na półkach sklepowych znajdzie się kretonik o wymarzonej deseni, lub kolorze. Ta polityka może mieć dla tych tak „wybrednych” reflektantek ujemne skutki. Asortyment towarów bawełnianych (kretonów), przeznaczonych do rozdawnictwa kartkowego został zestawiony pod kątem jego jednolitości gatunkowej, trwałości i przydatności praktycznej. Zbyt wymagający, goniący za takim, a nie innym deseniem kretonu, odbiorcy mogą znaleźć się w ostatnich dniach rozdawnictwa w sytuacji przymusowej. Należy im kreton nie będzie odpowiadał w dalszym ciągu ich gustom, a warunki, w jakich kupno będzie dokonywane, na skutek zbyt dużej fali odbiorców, mogą być znacznie gorsze.

Zacisze ostatniej przystani

Schyłek życia w pogodzie i spokoju

Wizyta w schronisku dla starców na Wiśniowej Górze

Poprzedzając równoległymi pasami wdzięcznych uliczek Wiśniowa Góra, po pełnym trudzie i wrzawy lecie, obecnie odpoczywa. W jednym tylko jej punkcie przez cały rok tętni ruch i życie. To tam, gdzie urządzone jest i utrzymywane staraniem Opieki Społecznej schronisko dla starców. Jego mieszkańcy — to samotni staruszkowie albo ci, którym od wielu lat wymarła rodzina, lub którym zabrakła ostatnia wojna.

I PO 70-CE NIE JEST SIĘ NIEUŻYTKIEM Na ogólną liczbę 200 pensjonariuszy polowa z nich jest zatrudniona. Jakby na przekór wiekowi, jakby chcąc uczynić gwałt utartym przesądowi, malutkie, pomarszczone staruszki

i osiemdziesięcioletni ich rówieśnicy są czynni przez 8 godzin dnia, w pracowniach szewskich, krawieckich i trykotarskiej, pracujących na użytek schroniska. Pracownia koszykarska — to już interes dochodowy. Ani się pewnie nie domyślają lódzkie gospoście, dźwigając estetyczne, pakowne koszyki, że pióły je ręce, które mimo lat siedemdziesięciu, nie straciły zręczności ani chęci do pracy.

„W ZIELARNI PACHNIE MACIERZANKĄ W równych, nielozonych pudach suszy się dorobek pracy, skrzętnych rąk staruszków. Tu znalazły swój ostateczny koniec letnie wędrówki po polach i łąkach, które dostarczyły aż tak obfitych zbiorów.

CHOINKI DLA ŚWIATA PRACY

Okręgowa Komisja Związków Zawodowych w Łodzi, otrzymała ofertę od Spółdzielni „Las” która posiada prawo wyłączności udzieloną jej przez Ministerstwo Leśnictwa na zakup i sprzedaż choinek. W związku z powyższym Związek Zawodowy względnie Rada Zakładowa będą mogły nabywać choinki dla świata pracy zorganizowanego w Związkach Zawodowych. Koszt jednej choinki wynosić będzie na miejscu w Łodzi od 190—210 zł, natomiast loco skład w lesie od 160—180 zł. Zamówienia należy kierować zbiorowo przez Związek i Rada Zakładowa, wpłacając przy zamówieniu 30 proc. należności do Spółdzielni „Las” w Łodzi, ul. Narutowicza 55, telefon do informowania się Nr 188-13. Biuro czynne codziennie w godzinach od 9—14.

Zarząd Spółdzielni zwraca się do Związków Zawodowych i Rad Zakładowych, chcących skorzystać z jej usług o jak najwcześniejsze zamawianie choinek, ażeby nie dopuścić spekulantów do podnoszenia cen na choinki.

W SPRAWIE KONKURSU ZESPOŁÓW TEATRALNYCH

Komisja Kulturalno - Oświatowa O.K.Z.Z. przypomina, że upływa termin składania wyszukanych przez świetlice inscenizacji lub sztuk o treści społecznej, wyrażającej nową polską rzeczywistość.

Jeszcze raz podkreślamy, że tylko zespoły o takim repertuarze zostaną dopuszczone do projektowanego przez K.C.Z.Z. na pierwszą połowę 1948 roku konkursu zespołów teatralnych we Wrocławiu.

„J TROCHE INICJATYWY WŁASNEJ

Nie ma w tym domu ostrego regulaminu, krepkującego jego mieszkańców. Staruszkowie chodzą, kiedy i dokąd chcą. W gorące dni letnie zbierają w chłodnym lesie grzyby, które po wysuszeniu pójdą na sprzedaż. Pieniądze stąd czerpane służą na kupno papierosów. Nie trudno się tutaj przekonać, że namiętność palenia nie ma różnicy wieku. Ze z równym zapalem palą siedemdziesięcioletnie staruszki, co i osiemdziesięcioletni ich koledzy... „A tytoż kosztuje tak drogo” — wzdychają boleśnie — zaciągając się jeszcze mocniej wonnym, niebieskim dymem.

„ZEBY NIE ZMARNOWAĆ NICZEGO

Gdy się jest człowiekiem zwanym i młodym, wybiera się zawód z własnej i niewymuszonej woli. Gdy się jest staruszką i mieszka tutaj, dzieje się tak samo. Kto ma odrobinę fantazji i zręczne palce, ten pracuje w warsztacie zabawkarstwa, prowadzonym przez najmłodszą mieszkankę schroniska, pannę Danusię. Z niepozornych odpadków, ze strzępów unrowskich galganów zręczne palce wyтворяją istne cuda. Łalki, słonie, misie, jakich dawno nie widziało się w witrzynach sklepów „wędrują” stąd do uradowanych dzieci z przedszkoli Opieki Społecznej. Nadwyżkę zakupują kucpy, a czerpana stąd gotówka zasila poważnie budżet schroniska.

W SYPIALNI I JADALNI

Jest zawsze coś w dużych zbiorowiskach, coś nieokreślonego, co nadaje tym miejscom mieszaninę atmosfery szpitali, koszar. Jest tam wprawdzie porządek, ale nigdy radośnie. Atmosfera bezosobowa wyprana z indywidualności, tak daleko od cichego spokoju i ziciśa domowego. Tutaj inaczej. Budynek jest dość i ciasnota nie grozi. Półki dwa lub trzyosobowe, utrzymane starannie, pachną czystością. W wazonach w każdym bez wyjątku pokoju, mimo późnej pory, żółcą się kwiaty. Spi i mieszka się czysto i wygodnie. Rozmawia się dużo i chętnie. Swobodnie i zartobliwie. A je! Porządnie i dostatnio, bez ograniczeń, z codzienną poranną porcją miewa. W stojark. stojących w pełnych szpiarniach, czekają na zimę własne pomidory, apetyczne wonne konfitury.

BRAKUJE NAM KSIĄZEK

„Nie mamy książek, nie mamy książek” — oto co słyszy się tu na każdym kroku. „A czytać lubimy ponad wszystko inne”. Na stołach świetlicy — stopy piśm i gazet. Dom, daleko położony od kolei, stoi trochę na odludziu. Trzeba więc własnym przemysłem stwarzać rozrywkę i jako tako się je kombinuje. Jest radio, jest pianino, są we własnym zakresie urządzone występy, zaś raz, w miesiącu przyjeżdża kino, najchętniej przez staruszków odwiedzane.

„NA POZEGNANIE

Opuszczam ten dom z głębokim przeświadczeniem, że ludziom tu jest dobrze, że ostatnie lata ich życia płyną spokojnie i beztrudnie. I to właśnie, to jest wielką zasługą Opieki Społecznej, która potrafiła dla wielkiego, przypadkowo pozostawionego środowiska stworzyć miły, serdeczny dom — i innym.

WYBLICIA wyciępców

W PZPB Nr 1 we współzawodnictwie tkaczkach pracujących na sześciu krosnach pierwsze miejsce zajął Józef Palczyński (186,9 proc.). Następnymi miejscami zajęli: Golygowska (172 proc.), Stanisław Mucha (170,7 proc.), Stefania Krzemiska (167 proc.), Seweryniakowa (164,5 proc.) i Rybakowa (162,5 proc.). Na „czwórkach” najlepsze rezultaty osiągnęli: Helena Olezak (172,4 proc.), Michałina Kalisiak (161 proc.), Jan Mendel wykonał swe zadanie w 165 proc.

Majster Stolarz Stefan (119,2 proc.) wyprzedził Stolarza Zygmunta (115,7 proc.), a majster Kibler (110,3 proc.) Engla (106 proc.).

W przedzalni cienkiej na czoło wysunęły się: Maria Blachowska (150 proc.), Maria Deredas (147,7 proc.), Maria Morawska (143,2 proc.), Michałina Kamińska (144 proc.) i Zofia Baranek (138,6 proc.). W przedzalni odpadkowej uzyskał Antoni Myszkowski 183,9 proc., a Józef Nowak 171,6 proc.

W PZPB Nr. 2 w przedzalni uzyskała Anna Ciesielska (cztery strony) 187,6 proc. normy, a Władysław Nastarowicz (trzy strony) 139,6 proc.

W tkalni pierwsze miejsce (na „szóstkach”) zajęły: Zofia Chruscik (131,9 proc.), Halina Kwiatkowska (128,3 proc.) i Józefa Marczykowska (126,4 proc.), a na „czwórkach” Helena Płachta (166,1 proc.), Janina Ziółkowska (132,1 proc.) i Zofia Rogut (127,5 proc.).

W PZPB Nr. 6 w przedzalni (750 wrzec.) wyróżniły się: Kazimiera Urbanik (157,5 proc.), Anna Zielińska (150,5 proc.), Stanisława Szydłowska (146,3 proc.) i Stanisława Frątczak (145,6 procent).

W tkalni uzyskała Aneta Kik (na „szóstce”) 153,2 proc., a Maria Rajska (cztery krosna) 152,4 proc. Majster Grzelak (136,7 proc.) wyprzedził majstra Bogdańskiego (134,2 proc.).

W PZPB Nr 7 wyróżniły się w tkalni („czwórki”) Stanisława Leszczyńska (175 proc.) i Irena Grabowska (170,8 proc.), a w przedzalni (780 wrzecion) Kornelia Nowak (163,7 proc.) i Władysław Baryła (160,5 proc.).

W PZPB Nr 8 w przedzalni (920 wrzecion) wyróżniły się: Anna Majchrowska (162 proc.) i Helena Bugajna (141 proc.) a w tkalni (4 krosna) Stanisław Stepień (179 proc.) i Maria Piszczek (156 proc.).

W PZPB Nr. 9 uzyskały w przedzalni: Jadwiga Woźniak (163 proc.), Zofia Kulczyńska (145 proc.) i Stanisława Andrzejska (140 proc.). W tkalni (6 krosien) uzyskała Apolonia Leśniewicz (131 proc.). Na „czwórkach” wykonała Feliksa Pakulska 159,7 proc., a Stanisława Kubik (157,6 proc.). Mistrz Stanisław Kołodziej (156 proc.) wyprzedził mistrza Kaczmarka (145 proc.).

W PZPB Nr 14 prądka Czesława Piekarska obsługując trzy strony uzyskała 182,8 proc.

W PZPB Nr 16 wyróżniły się prądki: Julia Górniak, Irena Janas i Zofia Kotkowska.

W PZPB Nr 17 w tkalni przodowały: Waleria Antczak (157 proc.) i Zofia Szewczyk (139 proc.), a w przedzalni Janina Potyrała i Anna Krendzielak (po 161,1 proc. normy).

W PZPB w Pabianicach wyróżniły się w tkalni: Kazimiera Klepińska (147,8 proc.) i Alojza Jarzyńska (139 proc.), a w przedzalni Elżbieta Kamińska (144,9 proc.) i Janina Siedzińska (141,5 proc.).

W PZPB w Częstochowie wyróżniły się: Anna Derlich (149,5 proc.), Antonina Czarnecka (142,3 proc.) i Helena Nowak (141,5 proc.).

W PZPB w Zgierzcu uzyskały: Karczyska Franciszka (162,7 proc.), Maria Kuzańska (161,2 proc.) i Józefa Kowalska (160 proc.).

Kronika Kalisza

Czwartek, 27 listopada 1947 roku.
Waleriana.

Telefony

Komenda MO 16-62.
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż
Pożarna — 21-77
Informacja Poczta — 12-11
Inform. kolej. i biuro podróży „Orbis”
tel. 12-95.

Dyżury aptek

Dziś dyżuruje apteka mgr. Kwiecińskiego,
Górnośląska 19.

Teatr Miejski

Czwartek, dnia 27 bm. o godz. 19,15
„Przyjaciel nadejdzie wieczorem”. Przed
stawienie zorganizowane dla szkół.

Kino

Kino „Wolność”. Dziś premiera filmu
pt. „Wesoly sublokator” produkcji ame-
rykańskiej.

„Stylowy” wyświetla film produkcji
amerykańskiej p.t. „W cieniu podejrzenia”
i dodatki.

Kino „Bałtyk” film produkcji radziec-
kiej „Maksym” oraz kronika filmowa.

Przed Walnym Zjazdem Związku Zachodniego

W Poznaniu odbyło się posiedzenie
Zarządu Głównego Polskiego Związku
Zachodniego poświęcone w głównej mie-
rze przygotowaniom do mającego się
odbyć w grudniu br. Walnego Zjazdu
PZZ.

W czasie obrad, którym przewodni-
czył wiceminister Józef Dubiel, sekre-
taryz generalny PZZ dr. Cz. Piłchowski,
złożył sprawozdanie z działalności
Związku za rok 1947. Omówiono ponad-
to szereg zagadnień wewnątrz-organi-
zacyjnych.

Walny Zjazd delegatów Polskiego
Związku Zachodniego odbędzie się 7
grudnia br. w Poznaniu. W obradach za-
powiedzieli swój udział przedstawiciele
najwyższych władz państwowych. Zjazd
zgrupuje ponad 1.000 delegatów z ca-
łego kraju oraz przedstawiciele Polonii
zagranicznych.

Przegląd całokształtu prac PZZ w Pol-
sce odrodzonej oraz nakreślenie kierun-

W rocznicę braterskiej umowy o jedności działania PPS i PPR

Wspólne zebrania międzypartyjne

W związku z rocznicą zawarcia umowy
o jedności działania PPS i PPR od-
bywać się będą zebrania w kołach
27, 28 i 29 bm według zamieszczonego
kalendarzyka zebrani.

W dniu 27 bm, zebrania w kołach:

1. PZD Nr. 7 oddział III o godz. 14
2. Gazownia Miejska o godz. 16
3. Elekrownia Miejska o godz. 18.30
4. Pań. Zakł. Garbarskie o godz. 16

W dniu 28 bm, zebrania w kołach:

5. PZD Nr 7 oddział V o godz. 14
6. Fabryka „Orkan” o godz. 15
7. Fabryka „Ultramaryna” o godz. 16
8. Pań. Centrala Tekstylna o godz. 16
9. Zarząd Miejski o godz. 15
10. Poczta o godz. 20
11. Kina o godz. 10

W dniu 29 bm, zebrania w kołach:

12. Pań. Fabr. Pluszu i Aks. o godz. 13
13. Pań. Zakłady Bielnia o godz. 13
14. Fabr. Konf.-Odzieżowa
Ośrodek Nr 3 o godz. 18
15. PZD Nr 7 oddział I o godz. 12
16. PZD Nr 7 oddział IV o godz. 12
17. Pań. Zakł. Samoch. Nr 8 o godz. 13
18. Fabryka Mebli i Fortepianów
(Fibiger) o godz. 13
19. Samopomoc Chłopska
„Lemiesze” o godz. 17
20. Kolejarka PKP Dworzec o godz. 16
21. Spółdz. Bud. „Wolność” o godz. 14

Koła PPS i PPR Państwowej Fabryki
Koronek Klockowych i WYROBÓW AZU-
rowych w niedzielę 30 bm. o godz. 12
w sali Miejskiego Komitetu PPR przy
Al. Stalina 12, w podwórzu, I piętro.

Pomocnicza Spółdzielnia Rzemieślni-
cza przy Powiatowym Związku Cechów
w Kaliszu podaje do wiadomości, że po-
cząwszy od dnia 1 grudnia br. rozpoczą
sprzedaż węgla 0,5 ton swym człon-
kom.

OGŁOSZENIE

Wydział Kwaterunkowy Zarządu Miejskiego
w Kaliszu podaje do wiadomości, że
stosownie do zarządzenia Prezesa
Rady Ministrów z dnia 10 listopada
1947 roku działalność Nadzwyczajnej
Komisji Mieszkaniowej została zawieszona
z dniem 15 listopada 1947 roku.
Sprawy mieszkaniowe rozpoczęte przez
Nadzwyczajną Komisję Mieszkaniową,
a niezakończonych do dnia 15 listopada br.
ulegają umorzeniu.

Kalisz, dnia 24 listopada 1947 roku.

Zarząd Miejski w Kaliszu
Wydział Kwaterunkowy.

Czytajcie „Głos Kaliski”

Wręczenie stałych legitymacji P.P.R. członkom koła „Pluszowni”

W kole PPR przy Państwowej Fabryce
Pluszu i Aksamitu, jednym z największych
kół w Kaliszu odbyła się uroczystość
wręczenia stałych legitymacji partyjnych.

Uroczystość poprzedziło przemówienie
dyr. Państw. Zakładów Garbarskich
tow. Gadziemskiego, który moment otrzy-
mania stałych legitymacji określił
jako jeden z najbardziej uroczystych dni
w życiu partyjniaka.

Następnie tow. Strogulski, pełnomocnik
Komitetu Miejskiego odczytał instrukcję
KC PPR o wydawaniu stałych legitymacji,
po czym w gorących słowach apelował
do zebranych, aby od tej

chwili podwoili swe wysiłki w walce o
dobro ludzkości i socjalizm.

Tow. Strogulski wręczył legitymację
I-mu sekretarzowi Komitetu Zakładowego
„Pluszownia” tow. Maciołkowi Henrykowi,
który w krótkich słowach podziękował
w imieniu swoim i towarzyszy. Tow. Henryk
Maciołek stwierdza, iż droga wybrana przez
PPR jest drogą najsłuszniejszą i żaden
Peperowiec z „Pluszowni” z niej nie zbroczy.

Tow. Maciołek wręczył z kolei legitymację
towarzyszom ze swego koła, które liczy
obecnie 205 członków.

Zebranie zakończono odśpiewaniem
„Międzynarodówki”.

ku i konkretnych wytycznych działalności
Związku na przyszłość będzie głównym
tematem Zjazdu. Program obrad przewi-
duje ponadto uchwalenie deklaracji
ideowej oraz statutu Związku, jak

również wybór nowych władz naczelnych
PZZ.

Zjazd połączony będzie z uroczystym
wręczeniem sztandaru PZZ i wbiem
symbolicznych gwoździ.

Akcja skupu mleka daje pomyślne wyniki

Meldunki, jakie otrzymuje Fundusz
Aprovizacyjny z całego kraju, stwierdzają,
iż podjęty od początku listopada br.
planowy skup mleka w zasadzie przebiega
pomyślnie.

Na obszarze województwa poznańskiego
i pomorskiego np. miesięczny plan skupu
mleka został wykonany i przekroczony
w terminie do dnia 20 bm. Plan na
listopad dla całego kraju przewiduje
ogółem skup 29 milionów litrów mleka,
z czego 4,5 mil. litrów przeznaczono na
cele zaopatrzenia kartkowego. Reszta
mleka rozprowadzona będzie w handlu

wolnorynkowym oraz zużyta na przerob
(masło i sery). W ten sposób następuje
stopniowa poprawa na rynku mleczarskim.

Dostawcy mleka do spółdzielni mleczarskich,
prowadzących skup, otrzymują bony na
zakup pasz treściwych (otręby i makuchy)
po cenach znacznie niższych od rynkowych.
Transporty pasz treściwych, przeznaczonych
na premiovanie, są we właściwym czasie
kierowane do odpowiednich punktów dystrybucji.

KRONIKA FILMOWA

W Bydgoszczy odbył się zorganizowany
przez Instytut Filmowy, pokaz filmów nau-
kowo-oświatowych dla przedstawicieli na-
uczycielstwa, prasy i społeczeństwa miejscowego.
Przed rozpoczęciem pokazu prof. Lisik
przedstawił działalność Instytutu.

Mieszcząca się przy Instytucie Medycyny
Morskiej i Tropikalnej w Gdańsku pracownia
Foto-Kinematografii Naukowej, nakręca
film naukowy z dziedziny rybactwa

morskiego, oraz film, obrazujący produkcję
szczepionki przeciw duru plamistemu
metodą prof. Weigla.

W Moskiewskim Studio Filmów Nauko-
wo-Popularnych realizowany jest film ko-
lorowy pt. „Pieśń o Woldze”. Będzie to film
o zabytkach historycznych, bogactwach
naturalnych i miastach nad wielką rzeką ro-
syjską.

OGŁOSZENIE

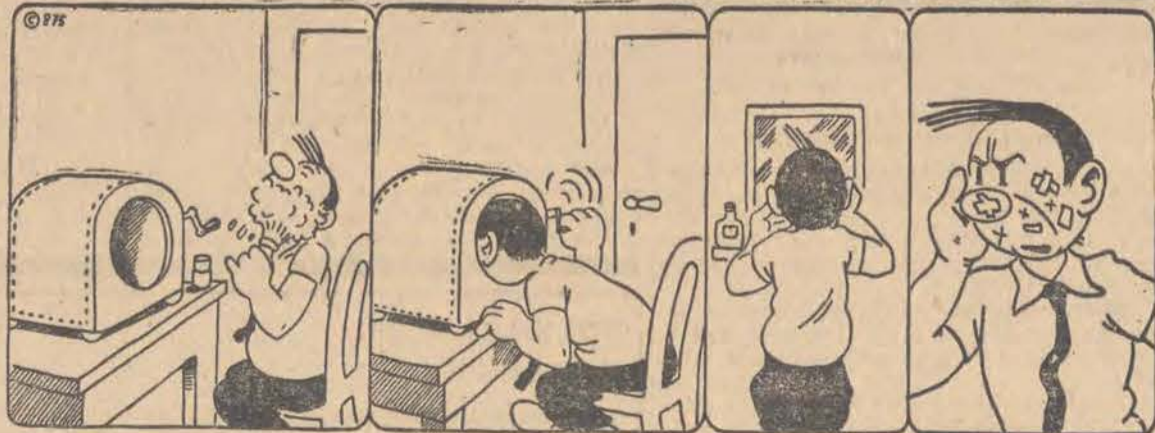
W uzupełnieniu ogłoszenia naszego
z dnia 23. 11. 47 r. w sprawie rejestrac-
ji kart na materiały bawełniane za IV
kwartał, komunikujemy, że zakłady pra-
cy aprowidowane przez RCA w Poznaniu
otrzymują przydziały bawełny rów-
nież przez RCA w Poznaniu. W związku
z powyższym zakłady pracy aprowidowa-
ne przez RCA winny złożyć kupony
rejestracyjne do RCA w Poznaniu.

Zarząd Miejski w Kaliszu
Wydział Aprovizacji.



Dziś dnia 27 bm. w świetlicy Komite-
tu Miejskiego PPR zostanie wygłoszony
odczyt z cyklu „Poznaj naszych
przyjaciół” — Jugosławia, który wygło-
sił z okazji pobytu w Kaliszu kpt. Szy-
monowicz.

Przygody Jasia Wiercipięty



D — 018322

Wynalazek!

Automat do golenia!

Zrobione...

ale jaki!

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz. Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: R. Rektora Nacz. 18-19, Sekretariatu 10-13.

CENY OGŁOSZEŃ: w tekście (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 100 mm zł. 145 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 170, powyżej 201 mm zł. 210. Za tekstem (strona — 8 szpalty) od 1 do 100 mm zł. 55 za 1 mm, od 101 — 200 mm zł. 65, powyżej 200 mm zł. 80. — Nekrologi (strona — 4 szpalty) od 1 mm do 50 mm zł. 30 za 1 mm, od 51 — 100 mm zł. 40, od 101 — 150 mm zł. 60, powyżej 150 mm zł. 85. Ogłoszenia drobne (za 1 słowo) osobiste i pozar. rodzin zł. 20., handlowe zł. 25, zguby zł. 20. poszuk. pracy zł. 10. W niedziele i święta wszystkie ogłoszenia o 30 proc. drożej. Zastrz. cenę miejsca w tekście o 100 proc. drożej. Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej. Ogłoszenia wymiarowe wśród drobnych do 50 mm przez 1 szpalte o 30 proc. drożej, ponad 50 mm i 2-szpaltowe o 100 proc. drożej. Rabatów w żadnej formie się nie udziela. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń.

DZIEŃ ŁÓDZI

PLENARNE ZEBRANIE DELEGATÓW

Zarząd Zw. Zaw. Prac. Sam. Teryt. i Użytk. Publ. — Oddział I w Łodzi zawiadamia, iż dnia 28 listopada br. o godz. 17 odbędzie się Plenarne Zebranie Delegatów, w lokalu Związku przy ul. Wólczańskiej Nr 5. Obecność obowiązkowa.

W SPRAWIE OPAŁU DLA GMACHÓW PUBLICZNYCH

Zarząd Miejski w Łodzi, Wydział Aproprowizacji — podaje do wiadomości, że w związku ze zmianą procedury zaopatrywania w opał gmachów publicznych w roku 1948, instytucje, które zostały zaopatrzone w opał na okres zimowy 1947-48 przez Wydział Aproprowizacji, winny zgłosić się do tegoż Wydziału, ul. Legionów 10, pokój Nr 235, celem otrzymania kwestionariusza do wypełnienia.

Wypełnione kwestionariusze należy złożyć w Centrali Zbytu Produktów Przemysłu Węglowego w Łodzi, ul. Daszyńskiego 20, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 grudnia 1947 roku.

Niedopełnienie powyższej formalności w wyżej wyznaczonym terminie może spowodować utratę przydziału opału na okres zimowy '48-49 roku.

PORADNIA PSYCHOTERAPEUTYCZNA

W Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 113, IV piętro, w pokoju 425, czynna jest Poradnia Psychoterapeutyczna dla nerwowo-chorych.

Do Poradni mogą zgłaszać się cierpiący na różnego rodzaju zaburzenia na tle nerwowym; wszelkiego rodzaju nerwice, depresje, neurastenie, stany lękowe itp., zaburzenia równowagi psychicznej na skutek ciężkich przeżyć osobistych i ogólnych.

Przyjęcia odbywają się codziennie w godzinach od 9—12. Ordynuje lekarz-specjalista.

KOMUNIKAT

W piątek dnia 28 listopada br. o godzinie 18-ej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 102 Zarząd N. O. T. — O. Ł. organizuje zebranie informacyjno-dyskusyjne w sprawie egzaminu na stopień zawodowy inżyniera.

ŁÓDZKIE TOWARZYSTWO CHEMICZNE

W czwartek dnia 27.11 o godzinie 19-ej od będzie się (w Auditorium X Politech. Łódzkiej ul. Gdańska 155) uroczyste posiedzenie Oddziału Łódzkiego Pol. Tow. Chemicznego, poświęcone uczczeniu pamięci S.P. prof. dra Leona Marchlewskiego, na którym prof. dr Bolesław Skarżyński wygłosi odczyt pt. „Leon Marchlewski jako człowiek i uczyony”. Goście mile widziani.

KARY ZA WYKROCZENIA SANITARNE

Na jednej z ostatnich sesji Sądu Starościńskiego przy Starostwie Grodzkim Śródmiejsko-Łódzkim, ukarane zostały następujące osoby:

Za anty-sanitarny stan sklepu: 1) Aleksandra Bartos, ul. Pabianicka 10 — grzywną 2000 złotych; 2) Piotr Winiarek, ul. Wólczańska 230 — grzywną 4000 zł; 3) Felicja Szymczak, ulica Piotrkowska 237 — grzywną 5000 zł.

Za zanieczyszczanie podwórza: 1) Kazimierz Bednarek, Plac Zwycięstwa 14 — grzywną 2000 złotych; 2) Jan Olasik, Plac Zwycięstwa 14 — grzywną 2000 złotych.

Z Polskiej YMCA

W dniu 23 listopada br. w sali Polskiej YMCA w Łodzi odbył się PORANEK ARTYSTYCZNY z bezinteresownym udziałem artystów scen łódzkich:

Pp. Hanki Bielickiej, Marii Bielickiej, Karola Hanusza, Juliana Sztallera, Kazimierza Pawłowskiego, Wacława Jankowskiego, Henryka Szwajcera, Zygmunta Łuczaka, Bronisława Darskiego, Marii Leszczyńskiej, Mariana i Tadeusza Suchockich.

Artyści dali bogaty i urozmaicony program czego dowodem były burze oklasków zadanej publiczności, oraz zadokumentowali swój życzliwy i ofiarny stosunek do akcji charytatywnej, prowadzonej przez Polską YMCA.

Całkowity dochód z powyższej imprezy jest przeznaczony na Gwiazdkę dla sierot m. Łodzi.

Komitet Gwiazdkowy i Dyrekcja Polskiej YMCA — składają Artystom serdeczne podziękowanie.

Państwowe Zjednoczone Zakłady Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego

Łódź-Południe, ul. Piotrkowska 106

ogłaszają

PRZETARG NIEOGRODICZONY

na wykonanie robót kanalizacyjno-wodociągowych wewnątrz nieruchomości fabrycznej przy ul. Kątnej Nr 20-22.

Wydział Inwestycji i Odbudowy Zakładów umożliwi oferentom dokładne zapoznanie się z programem robót.

Oferty nadsyłać należy w kopertach zamkniętych i zalakowanych z napisem: „Oferta na roboty kanalizacyjno-wodociągowe w oddz. Nr 4”.

Termin nadsyłania ofert ustala się na dzień 12.12 rb. godzina 10-ta, poczyn o godz. 10.30 nastąpi komisyjne otwarcie ofert.

Wadium przetargowe w wysokości 20.000 zł należy wpłacić na nasze konto Nr 1118 w BGK, oddział w Łodzi, a dowód wpłaty dołączyć do oferty.

Podkłady kosztorysowe otrzymać można w biurze zakładu codziennie w godzinach urzędowania.

Zastrzegają się prawo unieważnienia przetargu względnie wyboru oferenta bez względu na cenę.

Ze sportu

Emocje, emocje...!

na boisku, bieżni, torze i szosie zapowiada ŁKS

Komitet Jubileuszowy 40-lecia ŁKS-u ustalił na ostatnim posiedzeniu program uroczystości w tygodniu jubileuszowym od dnia 23 maja do 30 maja 1948 r.

Już w sobotę 22. 5. 1948 r. w godzinach wieczornych odbędzie się apel seniorów, działaczy ŁKS-u, połączony z wieczornicą i akademią.

CO NAS CZEKA... 23 MAJA 1948 ROKU?

Główne uroczystości rozpoczną się w niedzielę, 23 maja 1948 r. mszą połową przed Katedrą, po czym złożony zostanie wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Uformuje się pochód z orkiestrą i sztandarami wszystkich związków i stowarzyszeń sportowych Łodzi i zaproszonych gości, który przejdzie ulicami Łodzi na główny stadion ŁKS-u.

Premiera Rządu R. P., który raczył objąć nad jubileuszem honorowy protektorat, powita

prezes Komitetu Jubileuszowego, po czym nastąpi przemówienie: ob. Premiera Rządu R. P. Cyrankiewicza i przedstawicieli naczelnych władz sportowych Polski.

NA BIEŻNI ŁKS-u UJRZYMAMY ZATOPKA. Następnie ob. Premier dokona dekoracji odznaczeniami państwowymi zasłużonych działaczy łódzkich; zawodnicy i czynni członkowie ŁKS-u oraz zastępcy dla klubu dekorowani będą specjalnymi znaczkami jubileuszowymi i dyplomami. Defilada zakończy część oficjalną otwarcia jubileuszu.

Tego dnia w godzinach popołudniowych odbędzie się zawody lekkoatletyczne z udziałem zawodników zagranicznych, czyni się starania o sprowadzenie fenomenalnego biegacza czeskiego Zatopa, po czym drużyna piłkarska ŁKS rozegra mecz z zespołem zagranicznym, najprawdopodobniej z Kamratem (Szwecja).

MIEDZYNARODOWY TURNIEJ PIĘŚCIARSKI

Wieczorem po tym meczu rozpocznie się wielki turniej pięściarski na otwartym powietrzu z udziałem wybitnych bokserów zagranicznych i polskich.

Turniej ten potrwa cztery dni i rozegrany zostanie we wszystkich wagach, od muszej do ciężkiej.

Natomiast od czwartku do niedzieli 30. 5. 1948 r. rozegrany zostanie wielki turniej piłkarski o puchar jubileuszowy Prezesa ŁKS-u z udziałem czołowych drużyn krajowych. Reprezentowane na nim będą: Warszawa, Kraków, Śląsk, Poznań i Łódź przez swoje czołowe drużyny.

NA SZOSIE I TORZE

30. 5. 1948 r. przed południem projektuje się zorganizowanie szosowego wyścigu kolarskiego na trasie 150 km z udziałem najlepszych kolarzy krajowych; meta wyścigu będzie na stadionie ŁKS-u. Równocześnie na boisko zjeżdżać będą motocykliści, biorący udział na zjeździe gwiazdzistym do Łodzi.

W jednym z dni, poprzedzających tydzień jubileuszowy będziemy świadkami zawodów motocyklowych na żużlu, oraz kolarskich na torze w Helenowie; te ostatnie odbędą się w nocy przy świetle elektrycznym.

W międzyczasie program całego tygodnia wypełnią imprezy i turniej koszykówki, siatkówki, zawody pływackie, zapasy, a w lokalu klubowym szachyści organizują turniej szachowy.

O godzinie 19 w hali Wimy

Gdańsk i Łódź

podadzą sobie ręce w ringu

Wczoraj późnym wieczorem przybyła do Łodzi reprezentacja pięściarska Gdańska, która dzisiaj zmierzy się z reprezentacją Łodzi.

Gdańszczanie przybyli w swym najsilniejszym składzie, z Sowińskim, Antkiewiczem, Chychlą i Szymankiewiczem na czele.

Goście zatrzymali się w „Grand-Hotelu”.

Jak dowiadujemy się, w reprezentacji Łodzi wystąpią zamiast początkowo przewidzianych Marcinkowskiego i Olejnika — Guzowski w wadze piórkowej i Mazur w półśredniej.

Przypuszczamy, że ci zawodnicy nie zawiodą pokładanych na nich nadziei. Początek meczu o godzinie 19-tej.

Ze sportu w ZSRR

„Spartakiada zimowa”

gwoździem zbliżającego się sezonu sportów zimowych w ZSRR

Tegoroczny sezon zimowy przewiduje w Związku Radzieckim szereg ciekawych imprez w różnych gałęziach sportu. Masowy udział zawodników w tych imprezach będzie wykładnikiem postępu, jaki poczynił ZSRR w dziedzinie upowszechnienia sportu wśród swych obywateli.

Urozmaicony sezon narciarski rozpoczną zakrojone na szeroką skalę zawody dla młodzieży wiejskiej.

ZAWODY NA GIGANTYCZNA SKALĘ

Najbardziej imponująco zapowiada się jednak organizowana corocznie „Spartakiada Zimowa” z udziałem wielu tysięcy zawodników. Będzie to impreza, zakrojona na gigantyczną, niespotykaną dotychczas skalę. Mistrzostwa indywidualne i zespołowe ZSRR odbędą się w połowie marca w Sierdłowsku. Oprócz tego będzie miało miejsce wiele zawodów międzyklubowych, mistrzostwa Związków Zawodowych itp.

BOGATY SEZON ŁYŻWIARSKI

Na styczeń przewidziane są zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Związków Zawodowych. W tym miesiącu odbędzie się także doroczny czwórmech miast z udziałem Moskwy, Leningradu, Gorkij i Swierdłowska. Ogólnozwiązkowe mistrzostwa łyżwiarskie będą miały miejsce w ciągu marca w Kirowie, zarówno jak i zawody o nagrodę Sergiusza Kirowa. Ponadto rozegrane zostaną międzynarodowe zawody łyżwiarskie z udziałem wszystkich wyższych zakładów naukowych Związku.

26 DRUŻYN WALCZY O MISTRZOSTWO HOKEJOWE ZSRR

W mistrzostwach hokeja na lodzie uczestniczyć będzie 26 drużyn. Finałowe spotkania mistrzostw naznaczone na 28 lutego. Niezależnie od tego odbędą się rozgrywki w hokeju „bandy” o puchar Związku.

W obliczu Olimpiady

Kto najliczniej obeśle Igrzyska

Najliczniejszą z dotychczas zgłoszonych na Olimpiadę londyńską reprezentacji państw, jest ekipa USA, w skład której wchodzi ogółem 415 osób. Następną z kolei co do ilości zawodników jest Anglia — 348, dalej Francja — 308 oraz Włochy i Czechosłowacja — po 284 osoby.

W obliczu Olimpiady

„LATAJĄCY PASTOR” rezygnuje z medalu

Gil Dodds, najlepszy zawodnik amerykański w biegu na jedną milę, zrezygnował ze startu na Olimpiadzie londyńskiej w przyszłym roku, ponieważ przygotowuje się do końcowych egzaminów.

Dodds, zwany w Ameryce „Latającym pastorem”, jest studentem teologii.

W obliczu Olimpiady

„Gapa” miejscem treningu narciarzy zagranicznych

Garmisch Partenkirchen, miejsce Olimpiady zimowej w 1946 roku, jest obecnie wykorzystywane na treningi przez drużyny zagraniczne, przygotowujące się do Igrzysk Zimowych w St. Moritz (Szwajcaria).

Najbardziej licznym z trenujących tam zespołów jest drużyna norweska, składająca się z 20-tu osób. Oprócz Norwegów znajdują się tam także zawodnicy Węgier, Austrii i Argentyny.

Sport w szkole



Reprezentacja XI Państwowego Gimnazjum i Średniej Szkoły Przemysłu Poligraficznego spotkały się w niedzielę w ringu. Zwyciężył uczniowie XI Gimnazjum 10:6.



YMCA wyjaśnia

Dlaczego nie wypożyczono basenu na mecz Warta—Filmowiec

W związku z listem Klubu Sportowego „Filmowiec”, zamieszczonym w Nr 321 Waszego poczytnego pisma, wyjaśniamy uprzejmie, co następuje:

K.S. „Filmowiec” w dniu 17 listopada br. pismem za Nr 207-47 HJ — zwrócił się do nas o zarezerwanie basenu na rozegranie meczu pływackiego z K.S. Wartą (Poznań) w dniu 23. 11. 1947 r.

List ten otrzymaliśmy dnia 18 listopada i tegoż dnia wyjaśniliśmy, że basenu wynająć nie możemy z przyczyn od nas niezależnych.

Na marginesie powyższego pragniemy zaznaczyć, co następuje:

Dość dziwną nam się wydaje pretensja K.S. „Filmowiec”, który zamiast zawczasu uzgodnić termin wynajęcia basenu pływackiego, bez uprzedniego zarezerowania pływalni zakontraktował przyjazd K.S. Warta — Poznań, powiadając nas o zawodach na 5 dni przed

terminem, zdając sobie doskonale sprawę, że w tej dziedzinie istnieją trudności.

W tym samym dniu odbywała się na dużej sali gimnastycznej impreza, zorganizowana przez Koło Pracowników Łódzkiej Izby Rzemieślniczej, na którą to imprezę sala była zarezerwowana już we wrześniu. Ponieważ impreza powyższa była obliczona na 1.200 osób, zaś szatnie Polskiej YMCA mieszczą zaledwie 900 okryć, było całkowitą niemożliwością urządzenie równocześnie drugiej imprezy, gdyż i tak ze strony publiczności było dużo narzekania i niezadowolonia.

Jednocześnie nadmieniamy, że kluby i organizacje, które w odpowiednim terminie zgłaszały swe imprezy, zarówno na sali, jak i na basenie — nigdy nie spotkały się z odmową.

Dyrektor Polskiej YMCA w Łodzi
(—) Aleksy Leśniewicz

INŻYNIERA RUCHU

lub TECHNIKA

o bogatym doświadczeniu fabrycznym

poszukują

PAŃSTWOWE ZJEDNOCZONE ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO

Łódź — Południe, ulica Kopernika 1/3.

CENTRALA ZBYTU PRZEMYSŁU PAPIERNICZEGO

w Łodzi, ul. Dr. Więckowskiego Nr. 33

zaangażuje:

2 GŁÓWNYCH KSIĘGOWYCH

3 WYKWALIFIKOWANYCH PLANISTÓW

Zgłoszenia w Dziale Personalnym od 9—13 pokój 33 wraz z życiorysem i zaświadczeniami pop. miejsca pracy.